

Sygn. akt II AKa 129/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Cezary Wójcik (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Zbigniew Makarewicz SA Barbara du Château
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Lidii Sobestiańczuk-Jasim prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013r.

sprawy **H. P.**

oskarżonego z art.286 § 1 k.k., art.13 § 1 k.k. w zw. z art.286 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 3 kwietnia 2013 r., sygn. akt IV K 130/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania również od dnia 3 kwietnia do 31 lipca 2013r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. T.- Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od H. P. na rzecz Skarbu Państwa kwoty: 400 (czterysta) zł tytułem opłaty oraz 778 (siedemset siedemdziesiąt osiem) zł tytułem poniesionych wydatków.

UZASADNIENIE

H. P. został oskarżony o to, że w okresie od 18 sierpnia 2010 roku do 28 kwietnia 2011 roku w Z., L., C., G., K. i B., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi dotychczas nieustalonymi osobami, zgodnie z przyjętym wcześniej

podziałem ról, po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do celu i tożsamości osób, dla których miały być przeznaczone pieniądze

- w dniu 18 sierpnia 2010 r. doprowadził M. D. (1) do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 22 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej wnuka D. podając się za jego znajomego T., celem rzekomego przekazania ich wnukowi;

- w dniu 11 lutego 2011 r. doprowadził Z. F. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 10 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej wnuka M. podając się za jego kolegę T. W., celem rzekomego przekazania ich wnukowi;

- w dniu 11 lutego 2011 r. doprowadził H. D. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 5 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej syna B. podając się za jego kolegę T. W., celem przekazania ich synowi w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 18 lutego 2011 r. doprowadził M. G. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 13 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej wnuka P. podając się za jego kolegę T. W., celem rzekomego przekazania ich wnukowi w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 18 lutego 2011 r. doprowadził E. S. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 50 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej wnuczki A. podając się za T. W. celem przekazania ich wnuczce w związku z rzekomym zawarciem przez nią bliżej nieokreślonej umowy i koniecznością wpłacenia tych pieniędzy do banku;

- w dniu 22 lutego 2011 r. doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 6 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej wnuka M. podając się za jego kolegę o nazwisku W., celem rzekomego przekazania ich wnukowi w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 15 marca 2011 r. doprowadził A. K. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 10 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej syna R. podając się za jego kolegę T. N. (1) celem przekazania ich synowi w związku z rzekomym wybuchem kotła w miejscu jego pracy;

- w dniu 18 marca 2011 r. doprowadził N. K. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 7 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej za pośrednictwem A. J. w imieniu syna W. podając się za jego znajomego J. N. celem przekazania ich synowi w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 18 marca 2011 r. doprowadził A. J. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 15 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu syna N. K. W. podając się za jego znajomego J. N. celem przekazania ich wymienionemu w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 21 marca 2011 r. doprowadził J. D. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 10 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej wnuka M. podając się za jego kolegę o nazwisku N., celem przekazania ich wnukowi w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 25 marca 2011 r. doprowadził Z. D. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 1 500 zł i 95 dolarów USA oraz biżuterią w postaci złotego pierścionka z brylantem, złotego zegarka marki T. z bransoletą, dwóch złotych monet o nominale 20 dolarów, trzech małych złotych monet, dwóch złotych łańcuszków, złotej puderniczki wykładanej rubinami i koralem, złotej bransolety i dwóch srebrnych monet o nominale 1 dolara łącznej wartości nie mniejszej niż 20 000 zł w ten sposób, że odebrał w/w biżuterię

i pieniądze od wymienionej w imieniu jej syna J. podając się za jego znajomego T. N. (2), celem przekazania ich synowi w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 19 kwietnia 2011 r. doprowadził W. G. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 25 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej szwagra podając się za jego znajomego T. N. (2), celem przekazania ich szwagrowi w związku z rzekomym zatrzymaniem go przez policję;

- w dniu 21 kwietnia 2011 r. usiłował doprowadzić E. K. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 28 000 zł w ten sposób, że zamierzał odebrać je od wymienionego celem przekazania jego wnukowi w związku z rzekomym spowodowaniem wypadku drogowego, jednak dokonanie nie nastąpiło z uwagi na skontaktowanie się pokrzywdzonego z synami i ustalenie, że nie kontaktowali się z nim w sprawie pożyczania pieniędzy;

- w dniu 21 kwietnia 2011 r. doprowadził M. K. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 25 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej wnuka P. podając się za jego kolegę T. N. (2), celem przekazania ich wnukowi w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 27 kwietnia 2011 r. doprowadził H. T. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 10 000 zł w ten sposób, że odebrał je od wymienionej w imieniu jej wnuka T. podając się za jego kolegę A. N., celem przekazania ich wnukowi w związku z rzekomym spowodowaniem przez niego wypadku drogowego;

- w dniu 28 kwietnia 2011 r. usiłował doprowadzić H. K. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 30 000 zł w ten sposób, że zamierzał odebrać je od wymienionej w imieniu jej syna A. podając się za T. N. (2), celem przekazania ich synowi w związku z rzekomym spowodowaniem wypadku drogowego, jednak dokonanie nie nastąpiło z uwagi na zawiadomienie policji przez pokrzywdzoną i zatrzymanie sprawcy, tj. o czyn z art. 286§1 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk .

Wyrokiem z 3 kwietnia 2013 roku, wydanym w sprawie IV K 130/12, Sąd Okręgowy w Lubinie uznał H. P. winnym dokonania zarzucanego mu czynu, z tym że ustalił, iż czyn ten wyczerpał dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na mocy powołanych przepisów, za podstawę wymiaru kary przyjmując art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., skazał oskarżonego na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności. Nadto na zasadzie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych: M. D. (1) w kwocie 22 000 zł, Z. F.

w kwocie 10 000 zł, H. D. w kwocie 5 000 zł, M. G. w kwocie 13 000 zł, E. S. w kwocie 50 000 zł, M. W. w kwocie 6 000 zł, A. K.

w kwocie 10 000 zł, N. K. w kwocie 7 000 zł, J. D. w kwocie 10 000 zł, Z. D. w kwocie 21 500 zł, W. G. w kwocie 25 000 zł, M. K.

w kwocie 25 000 zł, na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 28 kwietnia 2011 r. do 3 kwietnia 2013 r. Jednocześnie zwolnił oskarżonego od opłaty, zasądzając na rzecz Skarbu Państwa 10 000 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków, które w pozostałej części przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. 1208,40 zł jako zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego H. P., zarzucając orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającym się między innymi w:

a. uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej M. D. (2) odnośnie rozpoznania oskarżonego w sytuacji, gdy pokrzywdzona nie była pewna rozpoznania wizerunku oskarżonego, a okazani i rozpoznanie na S. rozpraw było czynnością powtórzoną i sugerującą, przy braku jakichkolwiek innych dowodów obciążających oskarżonego i odmiennym czasookresie pozostałych zarzucanych czynów,

b. uznaniu za wiarygodne zeznań świadka A. J. odnośnie rozpoznania oskarżonego w sytuacji, gdy uznane za mający wysoki walor dowodowy dane logowania do stacji (...) wskazują, że oskarżony w czasie przekazania przez świadka pieniędzy był w innym miejscu;

c. odmowie uwzględnienia zeznań świadków Z. F., M. W., J. D. i M. K., jako polegających na prawdzie, a odnoszących się do stwierdzenia, że nie rozpoznają w oskarżonym sprawcy, przy wskazaniu, że sprawca był osobą młodszą od oskarżonego,

d. uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego z dnia 28 marca 2013 roku w sytuacji, gdy są one logiczne oraz pokrywają się z zeznaniami innych świadków, m.in. brakiem rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonych,

e. uznaniu za wiarygodne zeznań Z. D. odnośnie przekazania biżuterii, w sytuacji gdy oskarżony zaprzeczył, aby kiedykolwiek odbierał coś innego niż pieniądze, a także ze względu na odmienny sposób działania niż w pozostałych przypadkach,

f. odmowie uznania za wiarygodne zeznań świadka J. D. odnośnie godziny przekazania pieniędzy;

g. uznaniu, że dane logowania do stacji (...) dają podstawę do jednoznacznego uznania sprawstwa oskarżonego dlatego, że znajdował się w pobliżu tych stacji (...), a jednocześnie uznanie, że oskarżony odebrał pieniądze od A. J. w sytuacji gdy z danych logowania do stacji (...) wynika, że znajdował się w pobliżu miejsca odbioru pieniędzy;

2. obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 424 § 2 k.p.k., a polegającą na istnieniu sprzeczności pomiędzy treścią wyroku w zakresie zasądzenia od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 10 000 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków a treścią uzasadnienia, z którego wynika, że Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, co wywołuje wątpliwości co do rzetelności pozostałych rozstrzygnięć wyroku, a także uniemożliwia właściwe wykonanie wyroku;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, przejawiający się w ustaleniu, że H. P. odebrał pieniądze i inne przedmioty wartościowe od M. D. (1), Z. F., M. W., N. K. za pośrednictwem A. J., J. D., Z. D., M. K. i usiłował odebrać pieniądze od E. K., a będący wynikiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a także błąd przejawiający się w uznaniu, że H. P. był w pełni świadomy uczestnictwa w oszustwie i wyłudzeniu pieniędzy od pokrzywdzonych;

4. niesłuszne zastosowanie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości w sytuacji, gdy H. P. z wyłudzonych kwot otrzymywał jedynie niewielką korzyść, a znaczna większość tych pieniędzy trafiała w ręce innych nieustalonych osób będących organizatorami całego procederu.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów na szkodę M. D. (1), Z. F., M. W., N. K., J. D., Z. D., M. K. i usiłowania popełnienia przestępstwa na szkodę E. K., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W razie nieuwzględnienia powyższych wniosków – na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. – zarzucił nadto rażąca niewspółmierność kary i środka karnego orzeczonych w stosunku do oskarżonego H. P. i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i zmniejszenie wysokości środka karnego polegającego na obowiązku naprawienia szkody.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, zarówno w zakresie podniesionych zarzutów, jak i zgłoszonych wniosków. Trafnie co prawda obrońca oskarżonego zauważył istnienie uchybienia proceduralnego, które jednak pozostaje bez wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Skarżący podnosi bowiem, że w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy treścią wyroku a uzasadnieniem istnieją sprzeczności tego rodzaju, że nie jest możliwe właściwe wykonanie wyroku. Prawdą jest, że Sąd I instancji w wyroku zwolnił H. P. od opłaty, zasądając jednocześnie na rzecz Skarbu Państwa – tytułem częściowego zwrotu wydatków – kwotę 10.000 zł, gdy tymczasem w pisemnych motywach rozstrzygnięcia wskazał, że zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, których uiszczenie, ze względu na jego sytuację materialną, byłoby zbyt uciążliwe. Pamiętać jednak należy, że nie zawsze istnienie sprzeczności pomiędzy treścią wyroku a uzasadnieniem powoduje niemożność skontrolowania wyroku i wywołuje konieczność jego uchylenia. Potrzeba taka może nie zachodzić, gdy zebrany materiał dowodowy pozwala (jak w omawianej sprawie) w sposób jednoznaczny na rozstrzygnięcie, które ze sprzecznych stanowisk Sądu I instancji, wyrażonych w wyroku i jego uzasadnieniu, zasługuje na uwzględnienie (wyrok SN z 5 marca 1984 roku w sprawie I KR 6/84; wyrok SN z 14 czerwca 1983 roku w sprawie Rw 474/83; wyrok SN z 30 stycznia 1984 roku w sprawie Rw 1080/83).

Decydujące znaczenie ma przy tym stanowisko sądu wyrażone w wyroku, które zostało ustalone i ogłoszone w przewidziany prawem sposób. Jednocześnie uprawomocnić się i podlegać wykonaniu może jedynie wyrok, zawierający oświadczenia woli organów procesowych i mający samoistny charakter, w przeciwieństwie do pełniącego akcesoryjną rolę uzasadnienia, w którym zamieszczone są oświadczenia wiedzy. Nadto ewentualna obraza art. 424 k.p.k. nie stanowi naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi następczo, a zatem już po wydaniu wyroku (wyrok SA w Warszawie z 12 kwietnia 2013 roku w sprawie II AKa 95/13; wyrok SA w Łodzi z 19 marca 2013 roku w sprawie II AKa 4/13; wyrok SA we Wrocławiu z 6 września 2012 roku w sprawie II AKa 206/12).

W rozpoznawanej sprawie fakt, iż oskarżony przed aresztowaniem uzyskiwał miesięczny dochód w wysokości około 6.000 zł miesięcznie (k. 1271v) nie pozostawia niepewności co do tego, że do błędu w zakresie orzeczenia o kosztach procesu doszło przy sporządzaniu uzasadnienia, a nie przy wyrokowaniu. Wskazane przez obrońcę H. P. uchybienie dotyczy zatem wyłącznie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a to z kolei nie daje podstaw do uchylenia bądź zmiany orzeczenia.

Nie zasługują również na uwzględnienie podniesione przez skarżącego zarzuty obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., mogącej mieć istotny wpływ na treść wyroku oraz będący jego konsekwencją zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom postępowania, w tym również temu wskazanemu przez skarżącego. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównego materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k. a swoje rozstrzygnięcie w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych (poza omówionym wyżej uchybieniem) zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że kierując się prawem do swobodnej oceny dowodów, sąd może ocenić jako wiarygodne niektóre z przeprowadzonych dowodów, a odmówić wiary innym, byle tylko swoje stanowisko w tym zakresie jasno i przekonująco uargumentował w uzasadnieniu wyroku. Takiemu zaś zadaniu Sąd I instancji całkowicie sprostał. Odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim H. P. zaprzeczał dokonaniu części z zarzuconych mu działań przestępczych, nie uczynił tego bezkrytycznie, lecz po dokonaniu wnikliwej i obszernej (strony od 15 do 21 uzasadnienia) oceny

całości kształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, a zatem nie ma potrzeby ponownego przytaczania ocen i płynących z nich wniosków.

Jasnym jest, że argumenty przedstawione przez Sąd zawsze będą niewystarczające dla strony, dla której zapadł niekorzystny wyrok. Rzecz jednak w tym, że patrząc obiektywnie na uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się naruszenia, które wynikałoby z niejasnej argumentacji, pobieżnej analizy poszczególnych problemów, rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, czy też skazania pomimo braku dowodów. Jednocześnie lakoniczne uzasadnienie środka odwoławczego (stanowiącego wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi) nie zawiera argumentów, podważających zgodność ocen Sądu Okręgowego z zasadami logicznego rozumowania, wiedzą oraz doświadczeniem życiowym.

Zdaniem skarżącego, z ustalonych (na podstawie danych logowań do stacji (...)), faktów, iż oskarżony był w miejscach przekazywania pieniędzy przez pokrzywdzonych nie tylko w datach czynów, ale także w innych dniach, wynika że możliwa i wysoce prawdopodobna jest zupełnie przypadkowa zbieżność miejsca i czasu pobytu H. P. z miejscem i czasem konkretnego przestępczego działania. Obrońca zdaje się jednak nie dostrzegać, że okoliczności w postaci odebrania przez H. P. pieniędzy i innych wartościowych przedmiotów od M. D. (1), Z. F., M. W., N. K. za pośrednictwem A. J., J. D., Z. D., M. K. oraz usiłowania odebrania pieniędzy od E. K., Sąd Okręgowy ustalił nie tylko w oparciu o analizę dowodów

z dokumentów, a mianowicie danych logowania telefonów zabezpieczonych u oskarżonego podczas zatrzymania do stacji (...) oraz bilingów telefonicznych, ale także w oparciu

o depozycje wymienionych wyżej świadków oraz pozostałych osób pokrzywdzonych. Wspomniane dowody – wzajemnie się uzupełniające oraz tworzące logiczną całość – Sąd I instancji ocenił we wzajemnym powiązaniu ze sobą dochodząc do słusznego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wniosku, że H. P. popełnił zarzucone mu przestępstwo.

Powyższego zapatrywania nie zmienia podkreślany przez skarżącego fakt, iż w czasie przekazywania pieniędzy przez A. H. P. nie było

w okolicy. W świetle bowiem zeznań N. K. i A. J., weryfikowanych przy pomocy danych z bilingów telefonicznych, a nadto wobec rozpoznania oskarżonego przez przekazującą mu pieniądze A. J., fakt odebrania od wymienionych kobiet pieniędzy przez H. P. nie może budzić wątpliwości.

Podobnie rzecz ma się z kwestionowaniem w środku odwoławczym odebrania przez H. P. pieniędzy i innych wartościowych przedmiotów od Z. D.. Wiarygodne zeznania pokrzywdzonej, w tym także rozpoznanie przez nią oskarżonego na fotografii, w zestawieniu z dowodami z dokumentów, nie mogą być podważone twierdzeniem obrońcy, iż oskarżony zaprzeczał, aby odbierał od pokrzywdzonych inne przedmioty niż pieniądze, a nadto taki sposób działania odbiega od ustalonego sposobu działania. Brak jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podstaw aby odmówić wiary tej części zeznań Z. D.,

z której wynika, iż w toku kolejnych połączeń telefonicznych kobieta na prośbę rozmówcy wskazywała, jakie wartościowe przedmioty posiada w domu, a następnie przedmioty te wydała H. P., podającemu się za T. N. (2).

Skarżący podkreśla nadto, że pokrzywdzone Z. F., M. W., J. D. oraz M. K., podczas czynności okazania wizerunku nie rozpoznały H. P. jako sprawcy działań przestępczych popełnionych na ich szkodę. Sąd Okręgowy odniósł się jednak do powyższego, dochodząc do wniosku – który Sąd Apelacyjny podziela – że w świetle pozostałych uznanych za wiarygodne dowodów, fakt nierozpoznania wizerunku pozostaje bez wpływu na sytuację procesową oskarżonego.

Podobnie należy ocenić kwestionowanie rozpoznania oskarżonego dokonane przez M. D. (1), które w powiązaniu z odległością czasową od pozostałych zarzucanych działań przestępczych, powoduje – zdaniem obrońcy – istotne wątpliwości co do sprawstwa H. P.. Tymczasem Sąd I instancji podkreślił, że choć okazanie i rozpoznanie w toku rozprawy nie może mieć decydującego znaczenia, to jednak

w powiązaniu z faktem, iż pokrzywdzonej początkowo okazano 4 mężczyzn, wśród których nie było oskarżonego i M. D. (1) okoliczność tę potwierdziła, a nadto

w powiązaniu z faktem, iż w czasie okazania 16 fotografii pokrzywdzona poznała H. P. po rysach twarzy z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, pozwala na stwierdzenie, iż osobą odbierającą pieniądze od wyżej wymienionej był H. P..

Kontestowanie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów nie może przy tym przybierać wyłącznie formy lansowania własnej, konkurencyjnej wersji wydarzeń, nie znajdujące oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Kwestionując zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd Okręgowy, obrońca oskarżonego pomija całość przeprowadzonych przez sąd meriti dowodów, do których sąd ten niezwykle drobiazgowo się odniósł. Jednocześnie z całą stanowczością podkreślić należy, że obowiązek kompleksowej oceny materiału dowodowego spoczywa nie tylko na sądzie, ale obowiązuje wszystkie strony postępowania.

Obrońca oskarżonego twierdzi nadto, że Sąd I instancji błędnie uznał, iż H. P. był w pełni świadomy uczestnictwa w oszustwie i wyłudzeniu pieniędzy od pokrzywdzonych, choć na poparcie swego stanowiska nie przedstawia żadnych argumentów, uniemożliwiając tym samym Sądowi Apelacyjnemu podjęcie rzeczowej polemiki. Pamiętać jednak należy, że ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów, lecz mogą także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli sytuacja ta jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (wyrok SN z 4 października 1973 roku w sprawie III KR 243/73).

W odtworzonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, a zwłaszcza w kontekście ustalonego sposobu przestępczego działania oskarżonego, trudno uznać, aby H. P. – jak twierdzi skarżący – „poszukiwał legalnej pracy i miał nadzieję, że taką znalazł”. Przyjęcie, w realiach omawianej sprawy, odmiennego stanowiska byłoby sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Twierdzenia skarżącego stanowią, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjętą linię obrony i zmierzają do uniknięcia przez H. P. odpowiedzialności karnej.

Brak jest również podstaw, aby podzielić stanowisko obrońcy oskarżonego w zakresie orzeczenia wydanego w oparciu o art. 46 § 1 k.k. Skarżący de facto nie sformułował w tym zakresie zarzutu, a jedynie podnosił niesłuszne zastosowanie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości i wnosił o zmniejszenie wysokości obowiązku naprawienia szkody z uwagi na niewielkie korzyści uzyskiwane przez H. P. z wyłudzonych kwot oraz jego podrzędną rolę w przestępczym procederze. W uzasadnieniu apelacji nie odniósł się natomiast do tej kwestii. Tym samym uznać należy, że w tym wypadku chodzi o obrazę prawa materialnego poprzez orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w całości.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 13 grudnia 2000 roku w sprawie I KZP 40/2000, zgodnie z którym ustawodawca wprowadzając środek karny określony w art. 46 § 1 k.k. miał na uwadze przede wszystkim interesy pokrzywdzonego. Skoro ustawa pozwala na orzekanie obowiązku naprawienia szkody w całości albo w części, a więc w istocie uznaniowo, zależnie od oceny okoliczności konkretnej sprawy, mając na uwadze w pełni zabezpieczanie w postępowaniu karnym interesów pokrzywdzonego, regułą powinno być całościowe pokrycie szkody. Orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody w całości nie sprzeciwia się przy tym zasada indywidualizacji środka karnego w sytuacji popełnienia czynu wspólnie i w porozumieniu z innymi – w omawianej sprawie – nieustalonymi osobami.

Powyższe zapatrywanie wynika z faktu, że H. P., będąc działającym w ramach uzgodnionego podziału ról współsprawcą, swoim zachowaniem obejmował całość przestępczego przedsięwzięcia, co z kolei uzasadnia przypisanie każdemu ze współsprawców zarówno odpowiedzialności karnej za całe przestępstwo, jak i odpowiedzialności cywilnej za pełnię wyrządzonej szkody. Prawdą jest, że oskarżony osiągał tylko część zysku z przypisanego mu przestępstwa ciągłego. Miał on jednak świadomość jego rozmiarów oraz wbrew twierdzeniom skarżącego, w istotny sposób przyczynił się do jego dokonania.

Nadto podkreślić należy, że podkreślane przez obrońcę oskarżonego okoliczności

w postaci wysokości odniesionych z przestępstwa zysków oraz stopnia wkładu w przestępczy proceder, mają drugoplanowe znaczenie przy nakładaniu, na działających w ramach uzgodnionego podziału ról współsprawców, obowiązku z art. 46 § 1 k.k. Z uwagi na dobro pokrzywdzonego celowe jest nakładanie na współsprawców właśnie solidarnego obowiązku naprawienia szkody (wyrok SA w Katowicach z 2 września 2004 roku w sprawie II AKa 258/04).

W opisanym wyżej stanie rzeczy za bezzasadny należy uznać zarzut rażącej niewspółmierności środka karnego orzeczonego wobec H. P..

Nie zyskał także aprobaty Sądu Apelacyjnego podniesiony przez obrońcę zarzut wymierzenia oskarżonemu rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności.

Przypomnieć bowiem należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje

w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego (por.: Z. Gostyński, J. Bratoszewski,

L. Gardocki, S. Przyjemski, R. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC 1998, komentarz do art. 438 k.p.k.; wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 1974 roku, V KRN 60/74, OSN KW 1974, z. 11, poz. 213, wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1986 roku, III KR 320/86, OSN PG 1987, z. 10, poz. 131, wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1990 roku, Wr 363/90, OSN KW 1991, z. 7-9, poz. 39). Jednocześnie w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. kara rażąco niewspółmierna, to taka kara, która nie daje się zaakceptować z powodu różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (wyroki: SA w Krakowie z 14. IX. 2005 r. w sprawie II AKa 165/05 – KZS 2005 /10/32, SA we Wrocławiu z 30. V. 2003 r. w sprawie II AKa 163/03 – OSA 2003/11/113 i szereg innych). Taka sytuacja nie zachodzi jednak w omawianej sprawie.

Lektura odnośnego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi do konstatacji, że Sąd Okręgowy w Lublinie ferując rozstrzygnięcie o karze wymierzonej H. P. miał na uwadze wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kar, zarówno te obciążające, jak i łagodzące i nadał im właściwą rangę. W sposób prawidłowy ocenił zarówno stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz pozostałe okoliczności istotne dla wymiaru kary. W rezultacie Sąd Okręgowy wymierzył karę czyniącą zadość wymaganiom określonym w art. 53 k.k., a kara tak ukształtowana nie może być uznana za rażąco surową.

Skarżący nie wskazał przy tym na żadne fakty, które pozostałyby poza polem rozważań Sądu orzekającego i jednocześnie prowadziłyby do odmiennych, niż zawarte

w zaskarżonym wyroku, wniosków co do wymiaru kary pozbawienia wolności. Wywody apelacji ograniczają się jedynie do umniejszenia roli oskarżonego w przestępczej działalności, podkreślenia że to on ponosił ryzyko zatrzymania, otrzymując przy tym jedynie „zwrot kosztów i niewielką dołę” oraz oferował pomoc w ujęciu organizatorów procederu.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz wobec niestwierdzenia uchybień określonych w przepisach art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego H. P. kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 3 kwietnia do 31 lipca 2013 roku.

Orzeczenie o wynagrodzeniu za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzasadnia przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 roku, Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.), zaś jego wysokość uzasadnia treść § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Stosownie do treści art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Apelacyjny zasądził koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa uznając, że ich uiszczenie nie będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe. I tak, od H. P. zasądzono opłatę w wysokości 400 zł (art. 8 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych) oraz kwotę 778 zł tytułem wydatków, na która składa się: ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w kwocie 20 zł oraz ryczałt za sprowadzenie oskarżonego w kwocie 20 zł (§ 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 roku

w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym), a nadto zwrot kosztów wykonanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym obrony oskarżonego w kwocie 738 zł (§ 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.